



Fr. Michael Anthony Perry
Ministro Generale OFM
Curia Generalizia
Via S. Maria Mediatrix, 25
00165 Roma
tel.: +39 - 0668.49.19
Fax: +39 - 0663.80.292

Fr. Marco Tasca
Ministro Generale OFMConv.
Curia Generalizia
Piazza Ss. Apostoli, 51
00187 Roma
tel.: +39 - 06699.571
fax: +39 - 06699.57321

Fr. Mauro Jöhri
Ministro Generale OFMConv.
Curia Generalizia
Via Piemonte, 70
00187 Roma
tel.: +39 - 06.42011.710
fax: +39 - 064620.1210

Fr. Nicholas Polichnowski
Ministro Generale TOR
Curia Generalizia
Via dei Fori Imperiali, 1
00186 Roma
tel.: +39 - 066920441
fax: +39 - 06678.4970

Tibor Kauser
Ministro Generale OFS
Béla Kiraly utja 98
2081 PILISCSABA
UNGHERIA

Sr. Deborah Lockwood
Ministra Generale O.S.F.
Via Cassia, 870
00189 Roma
tel.: +39-0633258201
fax: +39-0633252865
Presidente di turno CIF-TOR

Konferencja Rodziny Franciszkańskiej

ODPUST PORCJUNKULI I JUBILEUSZ MIŁOSIERDZIA

W 2016 roku zbiegają się dwa wydarzenia: rocznica zwyczajowej daty uzyskania odpustu Porcjunkuli, którego chciał Franciszek, „aby wszystkich wysłać do nieba” oraz Jubileusz Miłosierdzia, którego chciał Papież o imieniu Franciszek.

Pozostawiając historykom pogłębianie ich badań nad odpustem Porcjunkuli, chcemy skorzystać z okazji spowodowanej tą zbieżnością dat, która daje nam możliwość zgłębienia tematu miłosierdzia i przebaczenia w relacji do naszej franciszkańskiej tradycji duchowej.

Miłosierdzie to słowo drogie świętemu Franciszkowi, który posługuje się nim często w swoich *Pismach*, i który korzysta a niego w równy sposób w dwóch kierunkach, które odsyłają do działania Boga miłosiernego i do naszego postępowania z miłosierdziem względem braci. Przywołuje to na pamięć ewangeliczne zdanie, które Papież zaproponował jako „motto” obecnego roku jubileuszowego: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Miłosierdzie, które możemy okazywać w naszych relacjach z innymi jest ściśle związane z miłosierdziem, które Bóg ma wobec nas: miłość Boga jest niewyczerpalnym naczyniem, z którego możemy czerpać miłosierdzie, by go „używać” względem bliźniego. Wszyscy wiemy, że jesteśmy w stanie kochać w takiej mierze, w jakiej odkrywamy, że jesteśmy kochani przez Tego, który jest źródłem wszelkiego dobra. To, co zazwyczaj mówimy o miłości, jest równie prawdziwe w przypadku tej szczególnej formy miłosierdzia, jaką jest przebaczenie. Przypowieść, którą opowiada Jezus, aby odpowiedzieć Piotrowi na pytanie „ile razy mam przebaczać?” potępia zachowanie sługi, który nie darował małego długu swojemu towarzyszowi, po tym jak jego pan darował mu wielki dług. Także w tym przypadku powodem przebaczenia innym jest to, że my sami doświadczyliśmy przebaczenia ze strony Boga, jak to stwierdzamy w *Ojciec nasz* mówiąc „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Owo „jako”, bardziej niż na jednakowość, wskazuje na głęboką motywację w przebaczeniu innym: z pewnością, że Bóg przebacza mi, rodzi się potrzeba przebaczenia „jak” czyni to On. To inny sposób powiedzenia, że mamy być miłosierni, „jak” miłosierny jest Ojciec niebieski.

Jeśli to wszystko jest prawdą, odkrywamy że zostaje nam wskazana droga stawania się bardziej miłosiernymi: wzrastanie w naszej

świadomości, że my sami jesteśmy umiłowani przez Boga. Chodzi o tę relację pomiędzy darem otrzymanym od Boga i darem ofiarowanym braciom, która jest tak charakterystyczna dla franciszkańskiego duchowego doświadczenia. W mierze w jakiej my, jak Franciszek, odkrywamy, że Bóg „jest dobrem, wszelkim dobrem, całym dobrem i że tylko On jest dobry”, wzrasta w nas potrzeba odpowiedzi na to dobro, które otrzymujemy, ofiarowując dobro, do którego jesteśmy zdolni.

A ponieważ dla stania się bardziej świadomym miłości, jaką Bóg ma w stosunku do mnie muszę zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, zdajemy sobie sprawę, że po raz kolejny jesteśmy zachęceni do kultywowania ducha modlitwy i pobożności, do połączenia kontemplacji i działania, jeśli chcemy odnaleźć prawdziwe źródło naszego zaangażowania i naszej miłości ku bliźnim, dla odnalezienia siły i energii w oddawaniu całego naszego życia braciom i dla tworzenia wokół siebie pokoju i pojednania, które są owocami kontemplowanej miłości.

Swoją prośbą skierowaną do Papieża o uzyskanie nadzwyczajnego odpustu dla małego kościółka Porcjunkuli Franciszek wymyślił nowy sposób celebrowania nadmiaru przebaczenia i miłosierdzia wobec nas ze strony Boga. Możemy podjąć i zgłębić piękną definicję odpustu, którą podarował nam Papież w *Misericordiae vultus*, stwierdzając, że „staje się ono odpustem Ojca, który poprzez Kościół — Oblubienicę Chrystusa — dociera do grzesznika, któremu udzielił już przebaczenia, i uwalnia go od wszelkich pozostałości skutków grzechu, pozwalając mu działać z miłością oraz wzrastać w miłości, zamiast ponownie popaść w grzech” (22). Za każdym razem, gdy otrzymujemy ten nadzwyczajny odpust Ojca przez posługę Kościoła, także my doświadczamy nadmiaru miłosierdzia nad nami, by stawać się zdolnymi do miłosierdzia i do pojednania względem innych, w konkretnych życiowych sytuacjach.

Franciszek pokazuje nam wspaniałe przykłady tej twórczej zdolności promowania pokoju i pojednania. Pomyślmy choćby o epizodzie z ostatnich lat jego życia, kiedy to nakazał odśpiewać swoją *Pieśń słoneczną* dodając w niej zwrotkę o pojednaniu, i w ten sposób doprowadził do zgody między burmistrzem i biskupem Asyża. Dawny biograf na początku tego opowiadania przypomina nam, co Franciszek powiedział do swoich towarzyszy: „Wielki to wstyd dla was, sług Bożych, że biskup i burmistrz tak się nawzajem nienawidzą, a nikt nie zabiega o ich pokój i zgodę” (ZA 84). Franciszek nie uważa, że jest to sprawa, która go nie dotyczy i odczuwa wstyd z powodu faktu, że nikt nie podejmuje wysiłków, by przywrócić pokój. Pytam się siebie: ile wstydu odczuwamy my z powodu tego, że nikt nie angażuje się w uzdrowienie konfliktów naszych czasów? Ilu z nas czuje się odpowiedzialnymi, jak Franciszek, za przywracanie pokoju i pojednania, przede wszystkim w naszych własnych wspólnotach, kiedy istnieją w nich podziały, jak również w sporach politycznych, religijnych, ekonomicznych, społecznych naszych czasów?

Takie zaangażowanie, tak aktywne i wojownicze, rodzi się z głębi kontemplacji miłości Boga do mnie. Właśnie dlatego, że czuję się osobiście dotknięty odpustem Ojca, rodzi się we mnie siła, odwaga, wspaniałe „szaleństwo” interwencji, jakimi może posługiwać się ubogi, zakochany w Bogu: śpiewem, a nie uroczystym przemówieniem, ani tym bardziej siłą. Franciszek, w swojej inteligentnej prostocie nie przywołał biskupa i burmistrza, by szukać sposobu rozwiązania ich konfliktu. Franciszek wie dobrze, że to nie jego droga: zaprasza ich natomiast do wysłuchania pieśni, ponieważ tylko kierując wzrok ku górze, ku piękności Boga, na skrzydłach muzyki, obydwaj skłóceni będą mogli odnaleźć wyższe racje dla osiągnięcia zgody.


My, franciszkanie, w świecie współczesnym, prawdopodobnie nie często jesteśmy wzywani do stawiania czoła i rozwiązywania zawiłych problemów świata w oparciu o rozwiązania techniczne lub poprzez wchodzenie w sedno trudnych konfliktów, nierzadko nas przerastających: jesteśmy jednak wzywani do znalezienia dróg dla pobudzania ludzi do pojednania i do pokoju, dotykając ich serc świadectwem minoritas, prostoty, piękna i śpiewu, prawdy relacji braterskich i bezpośrednich, które ukierunkowują do tego, co istotne, które pozwalają zrozumieć dzisiejszym ludziom, jak

wówczas w Asyżu burmistrzowi i biskupowi, że warto żyć w pokoju, relatywizując konkretne problemy i wybierając drogę przebaczenia.


Mówiąc o odpuście i miłosierdziu, wyszliśmy od spojrzenia na odpust Ojca i na jego miłosierdzie względem nas i doszliśmy do mówienia o interwencji w sytuacje konfliktowe w dzisiejszym świecie. Można by też podążać w odwrotnym kierunku: zacząć od mówienia o przebaczeniu i pojednaniu z braćmi, aby dojść do mówienia o miłosierdziu Boga, jak czyni to Franciszek w swoim *Testamencie*. Istotne jest byśmy tych dwóch elementów nie rozdzielali, ponieważ Jezus w Ewangelii uczy nas, że pierwsze przykazanie mówi jednocześnie o miłości Boga i bliźniego, i że nie mogą być one rozdzielone.

Niech obecny jubileusz pomoże nam doświadczyć uzdrawiającego wstydu, z powodu tego, że nikt nie wydaje się troszczyć o wprowadzanie pokoju i zgody w sytuacje konfliktowe, w których żyjemy i niech pozwoli nam wzrastać w kreatywnej zdolności znajdowania nowych manier śpiewania pieśni zrozumiałej przez mężczyzn i kobiety naszych czasów. Niech nasze życie będzie tą pieśnią, która w miarę tego, jak jest żyjącą chwałą tego Boga, od którego pochodzi każda miłość, stanie się skuteczną prowokacją dla budowania pokoju i pojednania.

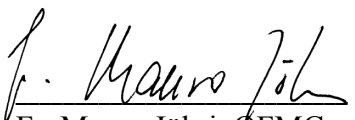
Rzym, 23 lipca 2016, święto św Brygidy, patronki Europy



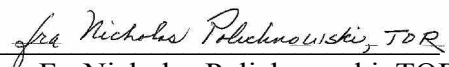
Fr. Michael Anthony Perry, OFM
Minister Generalny



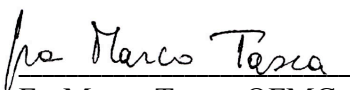
Sr. Deborah Lockwood, OSF
Minister Generalny



Fr. Mauro Jöhri, OFMConv
Minister Generalny



Fr. Nicholas Polichnowski, TOR
Minister Generalny
Prezydent KRF



Fr. Marco Tasca, OFMConv
Minister Generalny



Tibor Kauser, OFS
Minister Generalny